



Organizm wszystko potrafi

Dr med. Ewa Dąbrowska w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym w Radawie przedstawiła zarejestrowane na slajdach (dokumentuje również na taśmie wideo) dowody nieprawdopodobnych uzdrowień po zastosowaniu kuracji warzywno-owocowej. Przypadek chorej, której miała być amputowana jedyna noga. - Dr Dąbrowska, wówczas jako konsultant na oddziale chirurgii, znajdowała się w trudnym położeniu, bowiem lekarze nie znają metody leczenia dietą, albo często z niej kpią. Zaproponowała jednak kobiecie, że weźmie ją na internę i zastosuje dietę. - Będzie pani jadła surówki, marchewkę - powiedziała do chorej. A ta spojrzała na lekarkę takim wzrokiem, jakby się zastanawiała, czy pani doktor ma dobrze w głowie. Jutro mają jej obciąć jedyną nogę, a ta proponuje jej marchewkę. Odpowiedź też była zaskakująca: ja nie lubię marchewki, nie lubię jarzyn. Kierując się nakazem sumienia dr Ewa wydała służbowe polecenie przeniesienia pacjentki na inny oddział i zastosowania diety. Pomyślała, że jak chora nie będzie jeść, to jeszcze lepiej, grunt, żeby piła. I "marchewka" pomogła, kobieta ma nogę, może chodzić.

Do Golubia, gdzie dr Dąbrowska prowadzi ośrodek leczniczy, przyjechała zakonnica, bardzo chora, otyła, miała zwyrodniałe biodro, skręcone do środka. Wcześniej chirurg powiedział tylko tyle, że może przepiłować kość, tak że siedzieć nie będzie mogła, ale klęczeć może. "Jest zakonnica, będzie tylko klęczeć", dodał sarkastycznie. Nie zgodziła się, chciała uratować nogę. - Miała chorób "od metra" - opowiada dr Dąbrowska - owrzodzenie jelit, krew w stolcu, guz od 25 lat, migrena od 25 lat, gościec - jako malarka pędzla nie mogła utrzymać. Po siedmiu tygodniach kuracji wyzdrowiała zupełnie, biega po schodach, nie ma śladu guza, gościa.

Wyzdrowienie paralityków

Mężczyzna od 10 miesięcy sparaliżowany (leczony na cukrzycę), przywieziono go nieprzytomnego, głębokie odleżyny, spuchnięty, nawet nie mógł łykać, przez sondę dostawał dietę w postaci soku z marchwi. Na drugi dzień odzyskał przytomność, rozpoczął kurację dietą. Kiedy pani Ewa przyszła na obchód w dziewiątym dniu jego pobytu, ten człowiek poruszył ręką i nogą sparaliżowaną. Wtedy kupiła kamerę i postanowiła sfilmować. W Radawie oglądaliśmy zdjęcia, na których widać efekt leczenia po 6 tygodniach. Nie tylko cofnięcie paraliżu, ale i odmłodzenie - żona przy nim wygląda prawie jak mamusia. - Dlatego namawiam, aby małżonkowie poddawali się tej kuracji jednocześnie - zażartowała dr Ewa. Po wyleczeniu tego paralityka powiedziano jej, że ma jakieś uzdrowicielskie prądy. Zaprzecza - nie ma żadnych bioprądów.

Koleżanka pani Ewy, też lekarka, po dwumiesięcznym bezskutecznym leczeniu sparaliżowanej pacjentki postanowiła oddać ją do domu opieki społecznej, a jej 9-letnie dziecko do sierocińca. Powiedziała o tym pani Ewie, a ona na to: dziewczyno, sama się wyleczyłaś tą dietą (12 lat chorowała na zapalenie serca), teraz daj jej to samo. I tak zrobiła. Było identycznie jak w poprzednim przypadku. Na dziewiąty dzień lekarka dzwoni z płaczem i mówi, że pacjentka już chodzi. Dr Ewa poradziła, by to sfilmować. Widać na filmie, że chora chodzi z wielkim trudem, podpierana przez dwie pielęgniarki. Ale po pięciu tygodniach już tylko paluszek podtrzymuje, buzka piękna, obrzęki ustąpiły, kobieta poszła do domu.

Nawet gangrena

W marcu tego roku Ewa Dąbrowska zakończyła leczenie pacjenta z martwicą - był po trzech operacjach, bo bay-pasy dwukrotnie mu zarosły skrzepami. Mimo tych operacji gangrena poszła od stopy, wszyscy myśleli, że nogi nie da się uratować, miał skierowanie na amputację. Po dwóch tygodniach leczenia dietą widać postępy w gojeniu - rana jeszcze widoczna, ale już oczyszczona z gangreny, natomiast po 5 tygodniach noga jest już wyleczona. Paznokcie, który był czarny, jest nowy - grzybica leczy się w ten sposób, że paznokieć się zsuwa.

Kto by przypuszczał, że dieta ma wpływ na wygląd paznokci. Jedna z pacjentek przez 27 lat, wskutek uderzenia, miała rozdwojony paznokieć. Niby drobna rzecz, ale bardzo uciążliwa. Wystarczyła dieta warzywno-owocowa i wyrósł jej normalny paznokieć. Inna kobieta od 10 lat miała gronkowca pod paznokciami - odklejają się paznokcie, mimo brania antybiotyków ropa wycieka, cierpienia jak w średniowieczu. Po diecie ma piękne normalne paznokcie. To są fakty. Organizm nie tylko wyleczył, ale wszystko naprawił.

Dr Dąbrowska przytoczyła znacznie więcej takich niezwykłych przykładów wyleczenia. M. in. 27-letniego mężczyzny, od 7 lat chorego na owrzodzenie podudzi (łydka gruba, rany nie gojące się), który po leczeniu dietą mógł zawiesić rentę i wrócić do pracy. Starsi też zdrowieją. Na podobną chorobę od 15 lat cierpiał 85-letni mężczyzna, groziła mu amputacja, a już po 2 tygodniach znikły obrzęki i sinica, po 6 tygodniach choroba minęła całkowicie.

Autor: Artykuł z: "Nowiny"- JAN NIEBUDEK

